

Luła wyeliminowany z wyborów prezydenckich

2 września 2018

Stosunkiem głosów 6:1 brazylijski Wyborczy Sąd Najwyższy zdecydował, że kandydat lewicy i lider sondaży 72-letni Luiz Inácio Lula da Silva nie może kandydować na prezydenta w wyborach przewidzianych na 7 października. Lula przebywający w więzieniu od kwietnia, po skazaniu za domniemaną korupcję na ponad 12 lat, ma zamiar się jeszcze odwoływać, lecz raczej nie należy już liczyć na jego udział w wyborach.



Sędziowie oparli się na przepisie, który zakazuje kandydowania osobom skazanym po odwołaniu, jednak cała procedura odwoławcza nie jest jeszcze zakończona, co było motywem apelu Komitetu Praw Człowieka ONZ o „poszanowanie prawa Luli do zaprezentowania swej kandydatury”. Tego samego argumentu użyła Partia Pracujących (PT), ugrupowanie Luli, w swym komunikacie wydanym zaraz po głosowaniu sędziów.

„Złożymy wszystkie możliwe odwołania przed sądami, by prawa polityczne Luli zostały oficjalnie uznane. (...) Będziemy go też bronić na ulicach wraz z całym ludem, bo jest to kandydat nadziei” – mówi komunikat. Według ostatnich sondaży, ok. 40

proc. intencji wyborczych przypada na byłego prezydenta (w latach 2003-2010), z przewagą 20 proc. nad następnym kandydatem, Jairem Bolsonaro ze skrajnej prawicy.

Od wczoraj w Brazylii wystartowała kampania medialna kandydatów, ich spoty wyborcze pojawiły się już w radiu i telewizji. 7 października Brazylijczycy będą wybierać też senatorów i gubernatorów stanowych, więc PT dołącza do spotów swych kandydatów obrazy Luli i fragment jego przemówienia wygłoszonego bezpośrednio przed aresztowaniem. Jednocześnie partia szykuje się do zastąpienia kandydatury Luli. Wszystko wskazuje, że wybierze na „awaryjnego” kandydata Fernando Haddada, byłego burmistrza Sao Paulo. Problem: jego szanse są dużo mniejsze niż historycznego lidera PT.

Brazylia stoi przed najbardziej nieprzewidywalnymi wyborami od czasów obalenia wojskowej dyktatury w latach 80 ubiegłego wieku. Decyzja sądu i zapowiedź PT walki „wszystkimi środkami” o ocalenie kandydatury Luli podniosła napięcie w kraju. Chciało nań głosować ponad 58 milionów ludzi. Nie wszyscy pogodzą się z eliminacją swego kandydata.

Autorstwo: JSz

Zdjęcie: Pixabay.com (CC0)

Źródło: Strajk.eu